

Nie pamiętam kiedy ostatnio (i czy kiedykolwiek) Polonia kończyła rundę jesienną w IV lidze na pozycji wicelidera. W związku z tym poszedłem na mecz z Piastem Strzelce Opolskie, aby w ten sposób okazać szacunek wszystkim, którzy do tego wyniku doprowadzili. Przy okazji chciałem zobaczyć jak pierwszy raz OZPN Opole transmituje mecz IV ligi. Dzień i pora spotkania (niedziela godzina 13.00) nie były dla mnie dobre, bo wtedy z rodziną powinienem jeść obiad, ale na szczęście spotkałem się ze zrozumieniem.



Strona Polonii podała, że na meczu było 252 widzów. Ja naliczyłem mniej, ale przyjmuję wersję oficjalną. Wśród nich dostrzegłem Burmistrza Nysy. Pogoda nie zachęcała do siedzenia na stadionie, bo było zimne i trochę wiało, stąd frekwencję uważam za niezłą.

Tego dnia na stadionie w Nysie można się było poczuć jak na Ekstraklasie. Na dźwigu był operator z kamerą. Przy bieżni był namiot, w którym urządzono studio. W przerwie przeprowadzano wywiady. Powiało wielkim piłkarskim światem.

Mecz mi się podobał. Było to wyrównane spotkanie. Wydaje mi się, że akcje Polonii były groźniejsze, ale optycznie minimalną przewagę miał Piast. Piszę to z naciskiem na „wydaje mi się”. Na 10 minut przed końcem, trochę zawiedziony tym, że Polonia może nie wygrać, pomyślałem, że w zasadzie remis nikogo nie skrzywdzi. I za chwilę Rafał Bobiński zdobył piękną bramkę, która zapewniła gospodarzom 3 punkty.

Z gry Polonii byłem zadowolony. Dobrze prezentowała się jako zespół. Spośród jej zawodników szczególnie wyróżniłbym Pawła Lepaka, który kilka razy przeprowadził groźne akcje ofensywne i wspomnianego wcześniej strzelca bramki. I właśnie temu drugiemu przyznałbym tego dnia miano MVP meczu.

Polonia w 17 spotkaniach zdobyła 38 punktów. Ma 2 oczka straty do Agroplonu Głuszyna. Za to aż o 6 wyprzedza trzecią w tabeli Swornicę Czarnowąsy. Awans do III ligi staje się realny, a jak rok temu pierwszy raz wspominał o nim nowy wtedy prezes klubu, Jacek Jaczenia, to wydawał się niemożliwy. Na słowa uznania za ten wynik zasługuje trener Tomasz Rak, który kilka lat temu do III ligi wprowadził Czarnych Otmuchów.

Przeglądając Mechnicki Niedzielnik Sportowy dowiedziałem się, że w IV lidze jest sześciu zawodników, którzy zagrali w całości wszystkie 17 meczów i wśród nich jest dwóch z Polonii. Chodzi o Rafała Bobińskiego i Piotra Kowalczyka. Z kolei Paweł Lepak w klasyfikacji strzelców jest na trzecim miejscu. Zdobył 13 bramek.

{morfeo 322}

Więcej zdjęć na stronie przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{comments on}